

Ministerstwo Spraw Wojskowych
~~NACZELNE DOWÓDZTWO WP~~
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Nr 10599/II.

8247 JW
Warszawa, dn. 7.XI. 1921 r.

Do

Adjutantury Generalnej

Przesyłam przy niniejszym do wiadomości artykuł
Radka p.t. "Stosunki niemiecko-rosyjskie" umieszczony w "Prawdzie"
z dn. 15.X.21 r.

Naczelnik Wydziału Organizacyjnego

major

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

10599

artykuł Radka umieszczony w "Prawdzie"

z dn. 15.X.21 r.

*Radek i jego w "Prawdzie" o stosunkach międzynarodowych
wygłasza jego zdaniem*

Niemcy utracili nie tylko większą część swego terytorjum, nie tylko
też kolejowy, stracili zupełnie ^{ulę}myśl orientacji politycznej. We wszyst-
kich dziedzinach burżuazja niemiecka posuwa się naprzód poczynając, przyczem
jedynym czynnikiem pobudzającym ją do wyłączenia są odosobnione zatrzymanie-
nia. O ile takowe idzie o dół - zaczyna myśleć o socjalizacji. Jeżeli pro-
letariat zachowuje się miernie - debatuje nad zniszczeniem 8-go dnia
roboczego, jak gdyby w takiej sytuacji w jakiej się obecnie znajdują Niemcy
można się obejść bez współudziału nas. Behnhorst i Gnojzner zrozumie-
li po bitwie pod Janą, że niemożliwą jest odbudowa Niemiec bez udziału wróż-
cian. Burżuazja niemiecka nie może się zdecydować na próby szerszej refor-
my. Rozbita przez Focha zaczęła pisać się przed koalicją. Jej jedyną
frakcją tym tylko różni się od siebie, że jedna wychyla się przed Francją,
druga przed Anglią, trzecia kolejno to przed Anglią, to przed Francją.
Behnhorst w jny Ludendorff jak naturczywy brak naprasza się bezustannie
na służbę do sprzymierzeńców w charakterze najemnego żołnierza przeciw
koalicji. Usługi swe proponuje zapośredniczyć lokalnej prasie lub szpiegów koali-
cji. Nie można sobie wyobrazić bardziej odpychającego widoku jak zachowa-
nie się rządzących sfer Niemiec, które ciągle jeszcze odwołują się prze-
mawiać w imieniu narodu niemieckiego. Jeżeli Niemcy nie mają możliwości
oprzeć się koalicji, a jest to fakt znany absolutnie wszystkim, każdy nie-
miecki działacz polityczny powinien zrozumieć, że im bliżej i trwał-
szą będzie pozycja Niemiec w stosunku do koalicji, tym więcej liczyć się bę-
dzie z nimi koalicja. Niemcy zajmują to stanowisko od chwili poniesionej
porażki i nie znajdując żadnego wyjścia z sytuacji nasuwają przypuszczenie

że chociaż wszystkie krowy zostały wywiezione do Francji - wszystkie osły pozostały w niemieckim ministerjum spraw zagranicznych.

W czasie wystąpienia Denikina, Kołozaka i Judenicza wszyscy mądry z Wilhelmstrasse liczyli na zwycięstwo białogwardziistów. Lecz kiedy sprawa przyjęła inny obrót - baron Malcan, którego specjalnością w ministerjum spraw zagranicznych była polityka rosyjska zaczął kombinować, że podobna polityka jest szaleństwem. Baron von Malcan nie jest broń Boże jakobinem. Jest on wnikliwym członkiem wysoce feodalnej Borsuzszen-Korporation, ożenił się z córką znanego fabrykanta mancheimskiego, jest częstym gościem w konserwatywnym salonie młodego rosyjskiego krabiny Kleimishel więc naturalnie niezapokojnie nadaje się na inicjatora zbliżenia się z Rosją sow. Na początku jego działania próbowałem, będąc w więzieniu moskiewskim wystawić go w odpowiednim świetle w prasie angielskiej ze względu na jego wnikliwe machinacje z rosyjskimi białogwardziistami. Lecz kiedy Malcan zorientował się, że wprowadzenie w Rosji rządu białogwardziistów posiada mało szans powodzenia adoptował w stosunku do Rosji sow. politykę realną. Minister spraw zagranicznych Simons nie będąc orłem imitował Malcana i kiedy wojska sowieckie były pod Warszawą, chciał nawiązać normalne, dyplomatyczne stosunki z Rosją sow. Lecz gdy Rosja sow. nie odniósła ostatecznego zwycięstwa, pan Simons zadowolili się tem, że stał się odbitką koalicji imitując we wszystkich jej ruchy. Zawarł on z Rosją tylko umowę handlową jakgdyby chciał powiedzieć: "Rozprawcie się jak należy z państwami kapitalistycznymi a wtedy was uznają". Baron Rosen następcą Simonsa w ministerjum spraw zagranicznych zna dobrze Marokko i literaturę induską w polityce spuszcza się na śpatrzność Boską. Rosen bezustannie patrzy w oczy sprzysiężeniom, starając się odgadnąć ich życzenia, lecz to nie zmienia sytuacji, gdy posiadają oni bardzo wiele oczu.

Dowiedziawszy się o Klęsce głodowej w Rosji białogwardziści i stronnicy interwencji ożywili się. Rosen oczekiwał nowej interwencji w stosunku do Rosji. Nie jest wiadomym, czy jego to radzie przypisać należy, że wielostronny minister odbudowy państwa p. Bateman, który w 1919 odwiedził go nawet w więzieniu w celu omówienia warunków, na jakim można byłoby wznowić stosunki

ki z Rosją, w czasie swej sympatycznej rozmowy w Wiesbaden, dał delikatnie do zrozumienia p. Luszewowi, że Niemcy chętnie koordynują swą politykę rosyjską z polityką francuską.

Nie wiemy również czy w odpowiedzi na to sondowanie gruntu Luszew nie poinformował go o tem, że Briand w nocie swej z 25 listopada 20 r. wskazywał Rosji sowieckiej, że w razie gdy rząd sowiecki uzna dawniejsze drogi rosyjskie, rząd francuski będzie nalegał na ścisłe wypełnienie paragrafów traktatu Wersalskiego na korzyść Rosji ze stratą Niemiec.

Ustęp ten w nocie brzmi jak następuje: "paragrafy traktatu Wersalskiego na korzyść Rosji powinny być ściśle obserwowane".

W każdym razie jedna z pomiędzy szajek ministerjum spraw zagranicznych nie straciła nadziei na zaatakowanie Rosji wspólnie z Francją. Druga zaś będąc pod wpływem Anglii liczy na wspólną akcję w Wintensem i Churchill. Szczęśliwi, którzy w to wierzą, ogrążeni w stanie błogości niektórzy panowie z ministerjum spraw zagranicznych zachowują się jak pewne zwierzęta w sklepach z naczyniami. Baron Kalsen zmuszony był opuścić swe stanowisko wskutek intryg. Jako rekompensatę został mianowany przedstawicielem dyplomatycznym w Grecji. Kierownikiem wydziału rosyjskiego został p. Berend były handlowiec, przyjaciel białogwardziistów, który o polityce ma pojęcie również głębokie, jak była cesarzowa chińska o filozofii Zenta. Przedstawicielem Niemiec na konferencji w Brukselli mianowany został miły p. Hausschild, który będąc w Moskwie, dowiódł swej sympatii do Rosji w ten sposób, że drogą nielegalną wywoził do Niemiec biutorję oraz skupował u emigrantów niemieckich ruble po kursie niższym niż był wówczas w Niemczech. Wielkie wice to, lecz dobrane towarzystwo zrobi wszystko co będzie możliwe w celu sabotowania ekonomicznych i politycznych stosunków pomiędzy Niemcami i Rosją sow.

Artur Kowalski
Otworze mówimy o tem, by uprzedzić robotników niemieckich oraz te sfery, rozumiejące znaczenie stosunków z Rosją sow. i pobudzić ich do baczenia na to, ażeby w starym domu na Wilhelmstrasse w braku gospodarza - prosimy o przebaczenie kanclerza Rzeczy Wirta - nigdy nie harcowały znowa.

Stosunki niemiecko rosyjskie są tak niestrwałe, że łatwo je można
zniwekszyć za pomocą "myślnych machinacji".

Otrzymane:

1. Wydział Wywiadowczy
2. Wydział Kwatermistrzowski
3. Adjutantura Generalna
4. M. S. Z. - na ręce of. łączn.

INSTITUTE
ARCHIVES
New York